

Sygn. akt I ACa 1090/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 maja 2016 r. sygn. akt I C 103/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1090/16

UZASADNIENIE

Powód Z. C. wnosił o zasądzenie od strony pozwanej (...) S. A. w W. kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 445 § 1 k.c. oraz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego wg spisu kosztów.

Strona pozwana (...) S. A. z siedzibą w W. domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.750 zł tytułem zwrotu opłaty i kwotę 351 zł tytułem zwrotu wydatków od uwzględnionej części powództwa. Koszty zastępstwa procesowego między stronami zostały wzajemnie zniesione.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny sprawy:

W dniu 21 września 2001 r. około godz. 7.30 w miejscowości B. kierujący samochodem marki M. nr rej. (...) z naczepą podczas wykonywania manewru wyprzedzania ciągnika rolniczego zahaczył o przyczepę tego ciągnika i zjechał na lewy pas jezdni doprowadzając od uderzenia w lewy przedni bok autobusu kierowanego przez powoda Z. C. (...) w S. marki A. o nr rej. (...). Zdarzenie to zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy. Powód od dnia wypadku pozostaje pod stałą opieką ortopedy oraz lekarza rodzinnego. Został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności do dnia 30 listopada 2017 r. Wskutek wypadku powód doznał następujących obrażeń: zwichnięcie stawu biodrowego lewego ze złamaniem panewki stawu i zespoleniu złamania, złamania bliższej przynasady kości piszczelowej, ze szpotawym (przywiedzeniowym) ustawieniem odłamu dalszego, złamania dwukostkowe podudzia lewego, złamanie dalszej nasady i przynasady kości przedramienia lewego, uszkodzenie okrężnicy, żyły kręzkowej górnej i kręzki jelita cienkiego, pęknięcie płata prawego wątroby. Aktualnie u powoda zdiagnozowano nadto przykurcz zgięciowy w stawie międzypaliczkowym dalszym palca (...)ręki lewej, wtórne, zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego lewego, zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego, wtórne zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe po przebytych złamaniu dwukostkowym podudzia lewego, zaawansowane wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu promieniowo – nadgarstkowego lewego. Obrażenia odniesione przez powoda w wypadku wiązały się ze znacznymi dolegliwościami takimi jak ból i cierpienie bezpośrednio po wypadku, podczas operacji i bezpośrednio po niej oraz w okresie trzech kolejnych miesięcy. Powyżej nakreślone obrażenia skutkują u powoda trwałym uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 67% w zakresie urazów chirurgiczno- ortopedycznych. Z punktu widzenia obrażeń gastroenterologicznych powód doznał 20%owego uszczerbku na zdrowiu. Naturalna progresja wtórnych zmian zwyrodnieniowych, spowodowała powstanie przykurczy w stawach (staw biodrowy i staw skokowy) jak również bolesne ograniczenie ruchów w stawie promieniowo - nadgarstkowym, stawie biodrowym i skokowym. Powrót do pełnej sprawności organizmu nie jest możliwy. Powód nie odzyska także nigdy zdolności do pracy zawodowej w wyuczonym zawodzie. Z. C. wymaga dalszego leczenia ortopedycznego.

Powód z wykształcenia jest masarzem, kilka przed wypadkiem pracował zawodowo jako kierowca (...) w S.. Był sprawnym fizycznie, aktywnym 47-letnim mężczyzną. Pomagał w wykonywaniu obowiązków domowych. Hobbistycznie zajmował się hodowaniem gołębi. Wraz z rodziną mieszkał w bloku w mieszkaniu usytuowanym na(...)piętrze. Po wypadku powód nie miał możliwości samodzielnego schodzenia po schodach - do mieszkania został wniesiony na noszach, zaś na zabiegi rehabilitacyjne jeździł na wózku inwalidzkim. Dopiero podczas turnusu rehabilitacyjnego w rok po wypadku podjął pierwsze próby samodzielnego chodzenia. Do chwili obecnej porusza się za pomocą kuli. Ma trudności z poruszaniem się po schodach, głównie gdy wchodzi na górę. Skarży się na bóle stawu biodrowego, kolanowego, skokowego po stronie lewej, nieprawidłowego przymusowego ustawienia stopy lewej, nadto na okresowe bóle brzucha. Zażywa leki przeciwbólowe. Od czasu wypadku powód ma problemy ze snem, źle sypia, ma koszmary. Stał się płacziwy, nerwowy. Powód w wyniku odniesionych w wypadku z dnia 21 września 2001 r. urazów narządu ruchu wymagał i wymaga nadal pomocy osoby drugiej. Pomoc taką otrzymuje od żony, z którą zamieszkuje.

Z. C. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną i pełnoletnim synem. Pobiera rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 1.300 zł (1.560 zł brutto) i zasiłek pielęgnacyjny 153 zł. Po wypadku otrzymał odszkodowanie w łącznej wysokości 170.000 zł.

Sprawca wypadku, którym ucierpiał powód miał zawartą umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym Towarzystwem. Pozwany uznał roszczenie powoda i wypłacił mu łącznie 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W związku z ubieganiem się przez powoda o podwyższenie i skapitalizowanie przyznanej mu renty w formie jednorazowego odszkodowania ustalono dla niego rentę z tytułu zwiększonych potrzeb oraz utraconych zarobków, którą skapitalizowano i wypłacono sumę 122 000 zł (zgodnie ugodą z dnia 30 lipca 2014 r.).

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy wskazał, że powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu w dniu 21 września 2001 r., w wyniku którego doznał poważnych obrażeń ciała. Zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy. Pozwany Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia. W rezultacie kwestia ta nie wymaga dokonywania w tym zakresie szczegółowych rozważań, biorąc pod uwagę zasadę ekonomiki procesowej. W toku procesu, spór pomiędzy stronami sprowadził się do ustalenia rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie 65.000 zł i wskazał, iż kwota ta wyczerpuje roszczenia powoda. Pozwany kwestionował zasadność dalszych żądań powoda w tym zakresie. Po wypadku Z. C. był kilkakrotnie hospitalizowany, do dzisiaj pozostaje pod opieką ortopedyczną, kontynuuje rehabilitację. Przeszedł kilka poważnych zabiegów operacyjnych. Uraz kończyny dolnej wymagał unieruchomienia w gipsie podudziowym. Odniesione w wypadku obrażenia wiązały się ze znacznym bólem i cierpieniem bezpośrednio po wypadku, w okresie okołoperacyjnym oraz bezpośrednio po zabiegu do trzech miesięcy.

Zarówno cierpienia Z. C., jak i trwałe następstwa wypadku z dnia 21 września 2001 r. są istotne, ponadto mają wpływ na jego funkcjonowanie w życiu osobistym, zawodowym i społecznym. Powyższe uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie 35 000 zł, przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej kwoty 65 000 zł (łącznie 100 000 zł). W ocenie Sądu przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy, jak też jest utrzymane w rozsądnych granicach, tj. nie jest symboliczne ani nie przewyższa doznanej przez niego krzywdy.

Oddalając żądanie ponad zasądzoną kwotę Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż powód przez cały okres rekonwalescencji do chwili obecnej może liczyć na pomoc wsparcie najbliższych, codzienną pomoc żony. Ponadto jak przyznał w związku z zaistniałym wypadkiem uzyskał odszkodowanie w łącznej kwocie 170.000 zł, pobiera także rentę z tytułu niezdolności do pracy z (...) i świadczenie rentowe z (...) z tytułu utraconych zarobków i zwiększonych potrzeb. W dniu 30 lipca 2014 r. strony zawarły ugodę mocą której wypłacono powodowi 122.000zł tytułem skapitalizowanej renty (okoliczności bezsporne).

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 65.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nieuwzględniającej zakresu doznanej krzywdy (naruszenia integralności fizycznej i rozstroju zdrowia). W związku z powyższym skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 65.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę dowodów zaprezentowane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za własne. Sąd I instancji w prawidłowy sposób przeprowadził w sprawie postępowanie dowodowe, a następnie dokonał swobodnej oceny dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oparł się przy tym na całokształcie okoliczności sprawy, a jego uzasadnienie jest jasne, kompletne i wewnętrznie spójne. Wynika z niego wyraźnie tok rozumowania Sądu Okręgowego, który w precyzyjny i bezstronny sposób wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił wiarygodności i dlatego.

Stosowanie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z art. 444 § 1 – 3 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie rozstrzyga, jakie są zasady zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę. Może ono zostać przyznane w przypadku naruszenia jednego z chronionych przez ten przepis dóbr osobistych działaniem lub zaniechaniem kwalifikowanym przez przepisy kodeksu cywilnego lub innej ustawy jako czyn niedozwolony (delikt). Nie jest istotne, na jakiej zasadzie oparta jest odpowiedzialność sprawcy. Zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi być zatem proporcjonalna do intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., sygn. II CK 531/03, Legalis nr 277051). Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy ocenić rozmiar krzywdy (rodzaj naruszonego dobra osobistego), stan majątkowy sprawcy (aby była odczuwalna – nie może być zbyt niska ani zbyt wysoka – obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powinien stanowić dla sprawcy krzywdy ciężar stosowny do negatywnej oceny jego zachowania) oraz społeczne poczucie sprawiedliwości, co oznacza, że sąd powinien uwzględnić, z jaką oceną spotyka się zachowanie sprawcy krzywdy w społeczeństwie (por. Komentarz do art. 448 KC red. Osajda 2017, wyd. 15/P. Sobolewski, Legalis tezy 31 – 32).

Powód w swojej apelacji nie podniósł konkretnych zarzutów w odniesieniu do wysokości zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w danym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i odszkodowania koniecznego do jej naprawienia. Charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko, jeżeli w okolicznościach sprawy jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Może to mieć miejsce zwłaszcza w razie nieuwzględnienia przez Sąd a quo całokształtu okoliczności współokreślających krzywdę powoda. Tymczasem Sąd I instancji przedstawił istotne kryteria, jakie stanowią o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia. Odniósł się do skutków wypadku samochodowego, przed którym Z. C. był zdrowy, samodzielny, pracował zarobkowo, wspierał żonę w pracach domowych, realizował swoje pasje. Obecnie powód wymaga ciągłej rehabilitacji, odczuwa dolegliwości będące skutkiem wypadku, stał się nerwowy, nie uczestniczy w pracach domowych, niechętnie udziela się towarzysko, wymaga pomocy innych osób, asekuracji podczas chodzenia, ma świadomość zależności od innych, braku sprawności, co jest dla niego szczególnie trudne.

W przepisach prawnych nie ma ścisłych norm określających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego. Każdy przypadek jest inny, a Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy. Wskazał, że krzywda sprowadza się do ujemnych przeżyć (cierpień) fizycznych i psychicznych, a przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia brał pod uwagę, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy (funkcja kompensacyjna). Podał, że na wysokość zadośćuczynienia miał wpływ rodzaj doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu i czas trwania cierpień, a także wcześniej uzyskana przez powoda od strony pozwanej kwota 65.000 zł. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w okresie którym ta kwota została wypłacona siła nabywcza pieniądza była duża i nie można jej porównywać do obecnych realiów. Wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia w pełni odpowiada kryteriom miarkowania oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Z przeliczenia kwoty 65.000 zł otrzymanej przez powoda blisko 15 lat temu wg miernika najniższego wynagrodzenia wynika, że odpowiada ona obecnie kwocie ok. 160.000 zł, co przy doliczeniu

zasądzonej obecnie kwoty 35.000 zł stanowi prawie 200.000 zł zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez powoda w wyniku wypadku. Dla przykładu, w momencie otrzymania kwoty 65.000 zł zadośćuczynienia powód mógł za nią kupić mieszkanie o powierzchni ok. 60 m². W tej sytuacji zasądzenie obecnie roszczenie powyżej 35.000 zł byłoby wygórowane, mając na uwadze doznane przez powoda cierpienia oraz otrzymane przez niego łącznie odszkodowanie w kwocie 170.000 zł, pobieraną rentę z tytułu niezdolności do pracy z ZUS i świadczenie rentowe z (...) z tytułu utraconych zarobków i zwiększonych potrzeb. Na koniec należy zważyć, że powód nie powołuje się na nowe krzywdy, a jedynie stwierdza, że w 2001 roku wypłacono mu zbyt małe zadośćuczynienie. Obecne dolegliwości bólowe powoda i ograniczenia jego możliwości poruszania się są wynikiem wtórnych zmian zwyrodnieniowych, więc ich rekompensata w postaci zadośćuczynienia zawiera się w wypłaconej mu kwocie 65.000 zł, powiększonej obecnie o 35.000 zł i pozostałych wskazanych wyżej środkach.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można uznać, że zasądzona kwota jest rażąco zaniżona. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie aspekty krzywdy, jakiej doznał powód. Argumentacja zawarta w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ zawiera jedynie odmienną ocenę okoliczności sprawy, które zostały wzięte pod uwagę przez Sąd I instancji, co jednak nie pozwala na zmianę orzeczenia i uwzględnienie żądań powoda w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł kierując się treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W związku z tym zasądził od powoda jako strony przegrywającej sprawę na rzecz strony pozwanej jako wygrywającej kwotę 5.400 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu z dnia wniesienia apelacji.

SSA Anna Kowacz – Braun SSA Jan Kremer SSA Teresa Rak